Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

ISSN 1642–6045

Kraków–Bieńczyce Kwiecień 2022 Rok XXVII Nr 04 (441)

ALLELUJA BIJĄ DZWONY!

S.6

KALENDARZ LITURGICZNY – KWIECIEŃ 2022 R.

02. Św. Franciszka z Pauli, pustelnika
04. Św. Izydora, biskupa i doktora Kościoła
05. Św. Wincentego Ferreriusza, prezbitera
07. Św. Jana Chrzciciela de la Salle, prezbitera
13. Św. Marcina I, papieża i męczennika
21. Św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła
23. Św. WOJCIECHA, biskupa i męczennika, patrona Polski,
23. Św. JERZEGO męczennika
24. NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
25. Św. MARKA EWANGELISTY
28. Św. Piotra Chanela, prezbitera i męczennika
29. Św. KATARZYNY SIENEŃSKIEJ, dziewicy i dra kościoła
30. Św. Piusa V, papieża

Aby Święta Wielkanocne A.D. 2022
Wobec trudnych doświadczeń pandemii,
wojny w Ukrainie i niepokoju w świecie
Przyniosły nam duchowe odrodzenie
A Zmartwychwstanie Chrystusa
Niech będzie natchnieniem do refleksji
nad sensem życia i śmierci...
Niech wyzwoli w nas potrzebę modlitwy
i ogromnego wysiłku w obro-
nie wolności i pokoju.
Na co dzień niech dopisuje nam zdrowie

Towarzyszy radość, szczęście, spokój,
A Wielkanocny stół niech będzie
miejscem spotkania w rodzinnym gronie,
wzajemnego szacunku i miłości
oraz otwartego serca dla innych.

Błogosławionych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
życzy

Redakcja „Głosu Arki Pana"

27 KWIETNIA 1960 R

KRZYŻ NOWOHUCKI SYMBOLEM WALKI O WOLNOŚĆ I WIARĘ

„Arka Pana jest symbolem niezłomności i odwagi mieszkańców Nowej Huty. Cała historia walki nowohuckich robotników o wolność i prawo do wyznawania wiary w przestrzeni publicznej zawarta jest w Krzyżu, którego bronili narażając swoje życie, swoje bezpieczeństwo, bezpieczeństwo swoich rodzin. Dali oni świadectwo swojej żywej wiary, zaufania Jezusowi, a ich postawa obróciła w niwecz plany zbudowania miasta bez Boga. Ci ludzie znaleźli miejsce dla Boga między blokami i na ulicach nowohuckich osiedli w prowizorycznych kaplicach i budowanych z poświeceniem świątyniach. Ewangelia nie była dla nich prywatną własnością jak dla nieuczciwych dzierżawców z przypowieści, ale pragnęli się nią dzielić, podawać dalej, również tym niewierzącym wówczas, którzy chcieli układać swoje życie bez Boga. Na takiej historii została zbudowana Arka Pana".

Bp Damian Muskus – kazanie podczas Liturgii stacyjnej w Arce Pana w dniu 2 marca 2018 r.

ISSN 1642–6045

Wydawca: Parafia Rzymsko–Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczycach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, **Tadeusz A. Janusz** – redaktor naczelny; **Maria Wileńska** – sekretarz redakcji; **Małgorzata Modzelewska**; **Stanisław Malara**; **Tadeusz Pałka** – foto; **Adres redakcji:** 31–831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.
Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana" można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji;
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html

KSIĘDZU JERZEMU CZERWIENIOWI PROBOSZCZOWI NASZEJ BIEŃCZYCKIEJ PARAFII

Z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia zdrowia i Bożego błogosławieństwa oraz opieki Matki Bożej Fatimskiej - „*Naszej Pani Nowohuckiej*", w życiu osobistym i pasterskiej posłudze w trudnym czasie epidemii i wojny w Ukrainie. Niech w Twym sercu zawsze gości pokój i dobro, nadzieja i miłość, prawda i piękno, radość i szczęście!

Redakcja „*Głosu Arki Pana*"

WIELKANOC 2022

PROSIMY CHRYSTUSA O DAR PRAWDZIWEGO I TRWAŁEGO POKOJU

Tegoroczne życzenia na czas Wielkiego Postu i Wielkanocy pisać przychodzi w bardzo niespokojnym momencie, gdy sroży się wojna na Ukrainie. Nie wiemy w jaki sposób ta straszna sytuacja się rozwinie. Mamy ufność w Panu Bogu, że zatrzyma i nawróci krzywdzicieli i agresorów, a ofiarom wojny da powrócić do pokoju i normalnego życia. W tym momencie, gdy te słowa piszemy, po ludzku niestety nie widać takiej perspektywy. Pozostaje nam tylko ufać w Boże Miłosierdzie.

Wielkanoc to czas radości i świętowania. Pragniemy, aby tego czasu nic nam nie zakłócało. Abyśmy mogli go przeżywać beztrosko. Dlatego tak trudno nam kolejny już rok przyjąć wydarzenia, które zaburzają nasze świętowanie. Przez dwa poprzednie lata Wielkanoc była napiętnowana ograniczeniami związanymi z epidemią koronawirusa. W 2020 właściwie nie mogliśmy zupełnie uczestniczyć w liturgii świętego Triduum Paschalnego i Wielkiejnocy. W 2021 Wprawdzie kościoły pozostawały otwarte, ale bardzo jeszcze oddziaływał na nas lęk przed zakażeniem w kolejnej wielkiej fali zachorowań. A ten rok staje przed nami z lękiem wobec wojny u naszych najbliższych sąsiadów, obawami o bezpieczeństwo naszej Ojczyzny i niepokojem o los tak wielkiej rzeszy uciekinierów, którzy w naszym kraju szukają schronienia przed wojną. To wszystko mocno narusza nasze oczekiwania wobec świętowania Wielkanocy.

Warto jednak w tym trudnym czasie podjąć głębsza refleksję nad naszym rozumieniem świętowania. Zrozumiałym jest nasze pragnienie, aby święta były spokojne. Nikt temu się nie dziwi. Jednak, gdy zapytamy, co my tak naprawdę świętujemy w Wielkanoc, to powinniśmy nieco zmienić nasze spojrzenie. Wielkanoc to święto największego w historii boju zła przeciwko dobru. Wszystkie ludzkie wojny z całą ich grozą nie mają żadnego porównania do walki, jaką moce diabelskie ośmieliły się wydać Bogu wcielonemu. Szatańskie siły, które ujawniły się w ataku na Jezusa Chrystusa zawierają w sobie wszystkie okropności wszystkich wojen, całej nienawiści i krzywd, jakie w historii ludzkości się ujawniły i ujawnią. Diabeł, który nie mógł pokonać Syna Bożego, przez całą historię usiłuje krzywdzić i niszczyć Jego uczniów. Szatan, który nie mógł zwyciężyć Boga stara się nieustannie szkodzić i zwyciężać Jego dzieci. Biblijna Księga Apokalipsy ukazuje tę właśnie diabelską logikę w obrazie smoka pokonanego przez Dziecię Niewiasty; smoka, który nie mogąc zaszkodzić Dziecięciu prześladuje Niewiastę, czyli Kościół (Ap 12).

Wielkanoc to święto zwycięstwa owego apokaliptycznego Dziecięcia, które jest Pasterzem wszystkich narodów. Pan Jezus zwyciężył, ale było to zwycięstwo przez mękę. Boże zwycięstwo nie jest ucieczką od walki ani nawet od przegranej, ale jest przekroczeniem – przejściem przez czerwone morze boju ku wolności. Pan Jezus nie został ocalony od męki i śmierci, ale przezwyciężył je zmartwychwstaniem. Jego ofiara w męce i na krzyżu jest pokutą za grzechy świata. Dzięki niej my wszyscy mamy nadzieję zbawienia. On zaś okazał się niezwyciężony przez szatana, który mimo, że Go zabił, to jednak sam został śmiertelnie zraniony przez Jezusowe zmartwychwstanie.

Dla nas chrześcijan Jezusowe zwycięstwo jest kluczem do zrozumienia całego naszego życia. Te szczególne wydarzenia, których doświadczamy, należy również zobaczyć w perspektywie Jezusowego zwycięstwa. Boimy się tego, co się dzieje. Chcielibyśmy, aby nas to ominęło. Jest to zrozumiałe. To są nasze ludzkie, naturalne odruchy. To nie jest grzech, że się boimy. Jednakże byłoby zwycięstwem złego, gdyby udało mu się nas zastraszyć. Gdybyśmy stracili nadzieję, czyli pewność, że Jezus zwyciężył szatana. Nie tylko zwyciężył przed dwoma tysiącami lat, ale zwyciężył w każdej wojnie, w każdej chorobie i w każdym nieszczęściu, które diabeł na nas zsyła w całej historii.

Nasz pokój, o który się modlimy i prosimy jest absolutnie pewny. Nie może go nam zabrać żaden agresor i żadna wojna. Ten pokój bowiem ma swoje miejsce w naszym sercu. Nikt nie może nam go zabrać, bo on od Jezusa pochodzi. Rosja, czy inny agresor może nam zabrać majątki, może nam zburzyć dom, może nawet nam zabrać życie, ale nie może nas pozbawić pokoju, który w nasze serca wpisał Pan Jezus.

W takim kontekście nasze tegoroczne życzenia wielkanocne to nade wszystko życzenia pokoju. Życzymy, aby Pan Jezus – Zwycięzca grzechu, szatana i śmierci, zaznaczył swe królowanie w naszym życiu darem pokoju. Życzymy pokoju dla naszej Ojczyzny, dla naszych sąsiadów z Ukrainy, dla całej Europy i dla całego świata. Ale tak naprawdę życzmy pokoju serca dla każdego i każdej z nas. Niech ten Boży dar, który mieszka w nas, będzie naszą lampą wobec mroków codzienności. Pokój na świecie może wyrosnąć tylko z pokoju w naszych sercach. Niestety; niepokój, wojna i krzywdy też zaczynają się w sercu człowieka; od grzechu i niepokoju. Prosimy Jezusa o zmiłowanie nad nami. O dar prawdziwego i trwałego pokoju w naszych sercach i w naszym świecie.

ks. Jerzy Czerwień

24 KWIETNIA – ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

MIŁOSIERDZIE TO AKTYWNA FORMA WSPÓŁCZUCIA

Przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezus okazał nam wielkie miłosierdzie. O miłosierdziu wielokrotnie nauczał i nawoływał abyśmy byli miłosierni wobec naszych bliźnich. Mówił, że „*miłosierni miłosierdzia dostąpią*”, uczył nas w modlitwie Pańskiej, aby odpuszczać naszym winowajcom i że taką miarą nas odmierzą, jaką my mierzymy, że cokolwiek chcielibyśmy, aby inni nam czynili, my powinniśmy czynić.

O tym wielkim przymiocie Bożym, jakim jest miłosierdzie, przypomniał nam również Pan Jezus poprzez siostrę Faustynę Kowalską, którą nazwał Apostołką Bożego Miłosierdzia. Kiedy św. Faustyna zapytała Jezusa, jak można okazać miłosierdzie naszym bliźnim, Jezus odpowiedział, że miłosierdzie okazywać można na trzy sposoby: poprzez czyn, poprzez słowo i przez naszą modlitwę.

W ostatnim czasie, kiedy nasi sąsiedzi cierpią z powodu wojny, wielu Ukraińców uciekając udaje się do Polski i innych krajów. Pomagają im organizacje rządowe, pomaga Kościół ale pomaga też wiele indywidualnych rodzin i robi to niejednokrotnie kosztem własnego komfortu, dzieląc się z uchodźcami swoim mieszkaniem, jedzeniem i tym, co potrzebne do życia. Wielu okazuje swoją solidarność, ofiarując produkty żywnościowe, ubrania czy pieniądze. To jest nasze miłosierdzie.

Miłosierdzie to aktywna forma współczucia, wyrażająca się w konkretnym działaniu, polegającym na bezinteresownej pomocy. Samo współczucie nie przekładające się na działanie miłosierdziem jeszcze nie jest. Pomoc wypływająca z serca jest okazywaniem miłosierdzia i wielu naszych rodaków i parafian takie serce okazuje naszym bliźnim, którzy doświadczają w swojej ojczyźnie wojny.

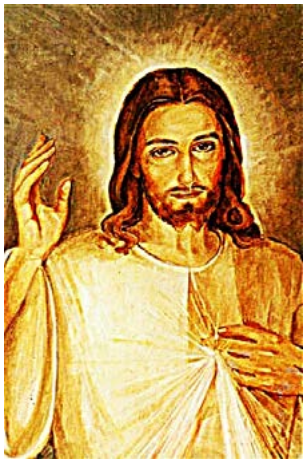

Jeśli nie możemy okazać miłosierdzia przyjmując uchodźców do swojego domu, jeśli nie możemy wspomóc finansowo, jeśli nie możemy przez słowo być dla nich pocieszeniem, to zawsze możemy okazać miłosierdzie wobec nich ofiarując swoją modlitwę, to też jest forma okazywania miłosierdzia….

Zachęcam do codziennej modlitwy o pokój w Polsce, na Ukrainie i na całym świecie. Jezus mówił: „ *Gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam jestem pośród nich*” ,dlatego modlitwa wspólnotowa ma szczególną moc. W naszej parafii od wybuchu wojny na Ukrainie w każdy poniedziałek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. w intencji pokoju na świecie i na Ukrainie. Po Eucharystii wobec Najświętszego Sakramentu prosimy o łaskę pokoju. W tej też intencji odmawiamy różaniec. Okazujmy miłosierdzie nie tylko uchodźcom, ale wszystkim, których Pan Bóg stawia na naszej drodze życia. Miłosierni miłosierdzia dostąpią…

ks. Piotr Waligóra

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA – ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

WIDZIMY SIĘ W ŁAGIEWNIKACH

Z ks. bp. Robertem Chrząszczem, biskupem pomocniczym Archidiecezji Krakowskiej, rozmawia Małgorzata Pabis.

Jak zaczęła się „*przygoda*” Księdza Biskupa z Bożym Miłosierdziem?

Trudno mówić o jakimś jednym konkretnym momencie. Gdyby taki trzeba było definitywnie wskazać to byłby to moment sakramentu chrztu, ale prawda o Bożym Miłosierdziu objawiała się w moim życiu w różnych momentach.

Każdy z nas, gdy stanie w prawdzie o sobie, o swojej słabości, to automatycznie budzi się w nim zachwyt Bożym Miłosierdziem. Tym, że Bóg – mimo naszych słabości, mimo tego, kim jesteśmy – nie przestaje nas kochać i wciąż prowadzi nas do siebie. To taka naturalna sprawa – człowiek rozpoznaje własną grzeszność, swoją słabość i gdy skieruje wzrok na Pana Boga, pojawia się Boże Miłosierdzie. Trudno się tym nie zachwycać, bo to jest coś, co dostajemy zupełnie za darmo, co jest przez nas całkowicie niezasłużone. Tu widać wielkość Pana Boga.

To jest też zaproszenie do tego, aby z miłosierdziem w sercu i wiedząc, że sami tego miłosierdzia potrzebujemy, patrzeć także na innych ludzi.

Miałem w życiu łaskę, że Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach jest w linii prostej pośrodku między moimi dwoma parafiami, w których pracowałem w Krakowie: Ruczaj i Piaski Nowe. Tam już posługiwałem w grupie młodzieży, a do dziś kilkoro z nich przychodzi do Łagiewnik na Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Przed laty już udawało mi się razem z nimi na 15.00 wyskoczyć na Koronkę. Często było tak: „*Widzimy się w Łagiewnikach*”.

A potem wyjechał Ksiądz Biskup do Brazylii…

Tak… potem przyszedł czas mojej posługi w Brazylii i tam również prawda o Bożym Miłosierdziu towarzyszyła mi

w moim życiu i pracy duszpasterskiej. Już w pierwszej parafii, w której pracowałem, przygotowałem ołtarz Miłosierdzia Bożego i co piątek odmawialiśmy Koronkę do Miłosierdzia. Udało się tam z Krakowa przywieźć relikwie Apostołów Bożego Miłosierdzia.

Potem poszedłem na parafię, gdzie wcześniej pracował jako proboszcz obecny bp Zdzisław Błaszczyk. To on przygotował tam ołtarz, w którym zawiesił obraz Pana Jezusa Miłosiernego.

Tę parafię objąłem niemal na progu wybuchu pandemii. Ogłoszono, że w kościele na Mszy może być tylko 5 osób. Wtedy postanowiliśmy działać przy pomocy internetu, aby zachować łączność z wiernymi, którzy nie mogli przyjść do kościoła. Od razu zaczęliśmy transmitować Msze święte. Chcieliśmy jednak czegoś więcej. Wielu ludzi nie pracowało, przebywało w domach, więc pragnęliśmy być z nimi. Wtedy pojawił się pomysł modlitwy Koronką do Miłosierdzia Bożego, którą transmitowaliśmy na żywo. Wielu pisało intencje, a my je odczytywaliśmy. Ta modlitwa bardzo wpisała się w życie parafii. Ludzie dawali piękne świadectwa – bardzo wielu przychodziło i dziękowało za to, że odkryli w tym trudnym czasie Boże Miłosierdzie właśnie dzięki tej transmisji na żywo.

Można więc powiedzieć, że w tej parafii prawda o Miłosierdziu Bożym została odkryta dzięki pandemii. Pan Bóg zawsze – nawet z czegoś trudnego – potrafi wyprowadzić coś dobrego.

Niejako konsekwencją tego było dokończenie ołtarza Miłosierdzia Bożego, gdzie umieściliśmy relikwie św. Jana Pawła II i św. Faustyny. Nieraz w czasie Koronki stawialiśmy je na ołtarzu.

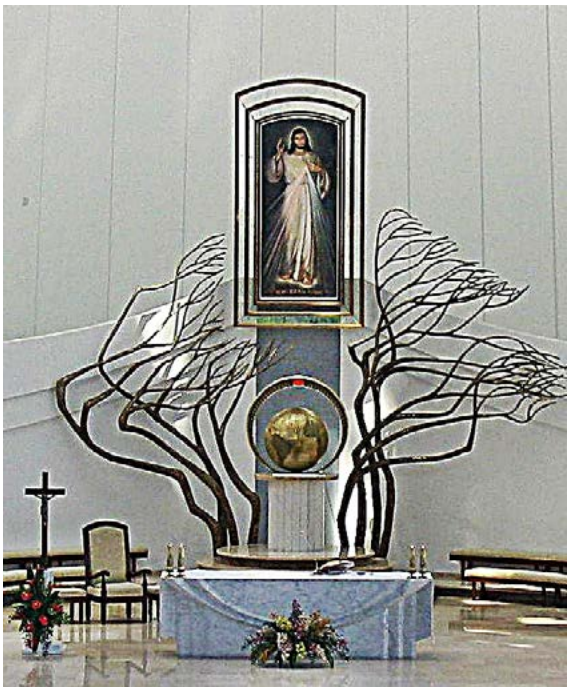

Boże Miłosierdzie towarzyszy Księdzu Biskupowi i w obecnej posłudze. Gdy kilka tygodni temu wyruszał Ksiądz Biskup do Brazylii, to wiózł z sobą przesłanie o Bożym Miłosierdziu i informacje o rozpoczętych przygotowaniach do 20. rocznicy zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu… Mówimy wręcz, że stał się Ksiądz Biskup ambasadorem Bożego Miłosierdzia.

To wszystko zaplanował Pan Bóg. Przyjechałem po relikwie św. Siostry Faustyny do Łagiewnik i spotkałem się z Księdzem Rektorem. Od słowa do słowa i zostałem ambasadorem Bożego Miłosierdzia – jechałem do Brazylii mówić tamtejszym ludziom o 20. rocznicy zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu, o przygotowaniach, jakie od kilku miesięcy trwają już w Łagiewnikach.

Potem mój wyjazd opóźnił się o tydzień, więc miałem czas na przygotowanie się i kontaktów w Brazylii. Kiedy tam dotarłem, udało mi się w różnych miejscach mówić o Bożym Miłosierdziu, wykorzystując telewizję i media społecznościowe.

Jak Brazylijczycy odebrali naszą inicjatywę światowych przygotowań do 20. rocznicy zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu?

Są nią zachwyceni. Dziękowali nam za to, że mogą w tym uczestniczyć. Dla nich to jakby wybranie. To niesamowite, bo orędzie o Bożym Miłosierdziu, płynące z krakowskich Łagiewnik jest tam już znane. Właściwie w każdym kościele jest obraz Pana Jezusa Miłosiernego. Bardzo wiele osób odmawia Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W Rio działa Radio Katedralne – radio archidiecezji i codziennie na antenie o godz. 15.00 odmawiana jest Koronka z rozważaniami.

Prawda wiary o przymiocie Boga jakim jest Miłosierdzie jest znana. Jednak w tych wszystkich inicjatywach chodzi o to, aby współczesnemu człowiekowi powiedzieć: *Zobacz! To nie jest jakaś abstrakcja! To Prawda, To Bóg, który chce dotknąć Twojego serca niezależnie od tego kim jesteś i gdzie żyjesz.* To dzieje się także dzięki propozycji naszego Sanktuarium – dzięki temu, że wychodzimy i zapraszamy cały świat, ludzi każdej kultury i języka, abyśmy się wspólnie modlili, wspólnie przygotowywali do tego wydarzenia. Przez takie inicjatywy ludzie mogą odczuć, że uczestniczą w czymś bardzo ważnym i wyjątkowym, w czymś, co jeszcze bardziej łączy ich z Miłosierdziem, łączy z tym miejscem – ze Światowym Centrum Kultu Bożego Miłosierdzia, gdzie żyła św. Siostra Faustyna, dokąd pielgrzymował św. Jan Paweł II, gdzie zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Ludzie z różnych stron świata mają poczucie, że choć wtedy nie słyszeli jeszcze orędzia o Bożym Miłosierdziu, i tak zostali już wtedy zawierzeni i w tym Miłosierdziu zanurzeni.

Widzimy więc, że ta iskra rozszerza się po całym świecie i wraca też do Łagiewnik. My tutaj także się cieszymy z tego wielkiego zaangażowania świata, z tego, że ludzie się jednoczą, że wspólnie się modlą, że jednym głosem z nami wołają o Boże Miłosierdzie dla świata. To tutaj także nam pomaga. Cieszymy się, że nam jest dane tu być i pracować, ale i tym, że możemy się tym, co nam jest dane, dzielić z innymi. Razem budujemy tę miłość do Miłosierdzia Bożego – Łagiewniki jako centrum i ludzie z całego świata, którzy swoim zaangażowaniem jeszcze bardziej nas pobudzają, byśmy jeszcze bardziej się starali.

Jaka – zdaniem Księdza Biskupa – jest rola łagiewnickiego Sanktuarium w szerzeniu kultu Bożego Miłosierdzia?

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach to centrum, które pomaga i przypomina o tym wszystkim, co Pan Jezus powiedział św. Siostrze Faustynie. Tu trwa nieustanna modlitwa, ale dokonują się też dzieła miłosierdzia. Tu każdego dnia w konfesjonale na penitentów czekają księża i szafują Bożym Miłosierdziem.

To duchowa stolica Bożego Miłosierdzia. Ważne miejsce na mapie świata.

Świat potrzebuje Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. To punkt odniesienia dla wielu.

Nasze przygotowania do 20. rocznicy przebiegają w trudnych czasach…

To prawda – najpierw mieliśmy czas pandemii, a kiedy wydawało się nam wszystkim, że on się już kończy, przyszła wojna. I widzimy, jak prawda o Miłosierdziu Bożym jest ciągle aktualna i potrzebna-może dziś nawet jeszcze bardziej.

Czujemy się bardzo zagubieni w tym świecie, w tym, co

niesie – choroby, wojna. Widzimy, że brak miłosierdzia w sercach ludzi powoduje, że atakuje się kraj całkowicie pokojowo nastawiony i zabija się ludzi, dzieci, niszczy się rodziny. W Polsce mamy już ponad milion uchodźców, a wciąż napływają nowi. Nie wiemy, w jakim kierunku to wszystko się rozwinie – niewiele brakuje, żeby stało się coś jeszcze gorszego. To jest taki moment, że musimy popatrzeć na Pana Boga – zaufać sile modlitwy.

Dwadzieścia lat temu w Łagiewnikach Jan Paweł II dał nam szczególną modlitwę – Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Zanim jednak do tego doszło, wypowiedział piękne słowa: „*W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście*”…

Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu – ta modlitwa wszystko nam tłumaczy i pokazuje. Tylko Pan Bóg jest dawcą pokoju. Tylko On może dać prawdziwy pokój.

Ile dziś środków wykorzystuje się na zbrojenia… A gdyby je przekazać na rzecz ludzi biednych, krajów ubogich, to świat wyglądałby całkowicie inaczej…

Pan Bóg nas stworzył, abyśmy się kochali, miłowali. Serce człowieka, niestety, ucieka gdzieś Bożemu Miłosierdziu. My więc musimy zdobywać te serca. To jest bardzo żmudna walka.

Jak zachęciłby Ksiądz Biskup ludzi do zawierzenia się Bożemu Miłosierdziu?

Akt zawierzenia świata teraz, gdy toczy się wojna na naszej wschodniej granicy, nabiera całkiem innego znaczenia i kontekstu. Co nam bowiem innego dziś pozostało?

Musimy zaufać sile naszej modlitwy. Wiemy, że Pan Bóg może w tym świecie wiele spraw poukładać, ale musi mieć do tego nasze zaproszenie. On nas kocha, szanuje jednak naszą wolność. Jeśli serca ludzi zamykają się na Pana Boga, to On to szanuje, ale konsekwencje przyjdą.

Dlatego trzeba, by jak najwięcej serc zawierzyło Bożemu Miłosierdziu, bo to może zmienić bieg historii.

Trzeba więc zawierzać nam świat, a szczególnie Ukrainę, Rosję i ludzi o zamkniętych sercach, Bożemu Miłosierdziu. Miłosierdzie Boże to odpowiedź na zło, które człowiek przez złego ducha wprowadza do swojego serca.

Dziękuję za rozmowę

Źródło:https://diecezja.pl/aktualnosci/widzimy-sie-w-lagiewnikach-wywiad-z-ks-bp-robertem-chrzaszczem/

„ŚPIEW” DZWONÓW W ARCE PANA

ALLELUJA BIJĄ DZWONY!

Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone na pamiątkę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Wprowadzeniem do wielkanocnego świętowania jest Niedziela Palmowa i następujący po niej Wielki Tydzień, z bardzo bogatą liturgią. Od Wielkiego Czwartku Kościół rozpoczyna uroczyste obchody Triduum Paschalnego, którym towarzyszy cisza. Na znak żałoby milkną kościelne organy i dzwony. Zastępują je drewniane kołatki, zwane też w zależności od regionu, klekotkami, klepaczkami, grzechotkami. Dopiero głęboką nocą w Wielką Sobotę odprawiana jest Msza św. Wigilii Paschalnej, czyli celebracja przejścia (paschy) ze śmierci do nowego życia przez zmartwychwstanie. Liturgia Eucharystyczna tej nocy jest wielkim dziękczynieniem za wydarzenia paschalne. Na zakończenie Mszy świętej wyrusza procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła, który okrąża się raz, lub trzy razy. Jest ona uroczystą proklamacją zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do wielbienia Go za wszystko, co dla nas uczynił. Podczas tej Eucharystii obwieszczającej zmartwychwstanie Chrystusa grają organy, dęte orkiestry i biją wszystkie dzwony, a w przeszłości wtórował im huk armat, moździerzy, strzelb, pistoletów, petard i innego głośnego oręża.

Dzwony kościelne mają wyrazisty charakter sakralny i oprócz tego, że sygnalizują obecność sacrum, mają ścisły związek z życiem ludu Bożego, bowiem dźwięk dzwonów odmierza czas modlitwy, gromadzi lud na sprawowanie czynności

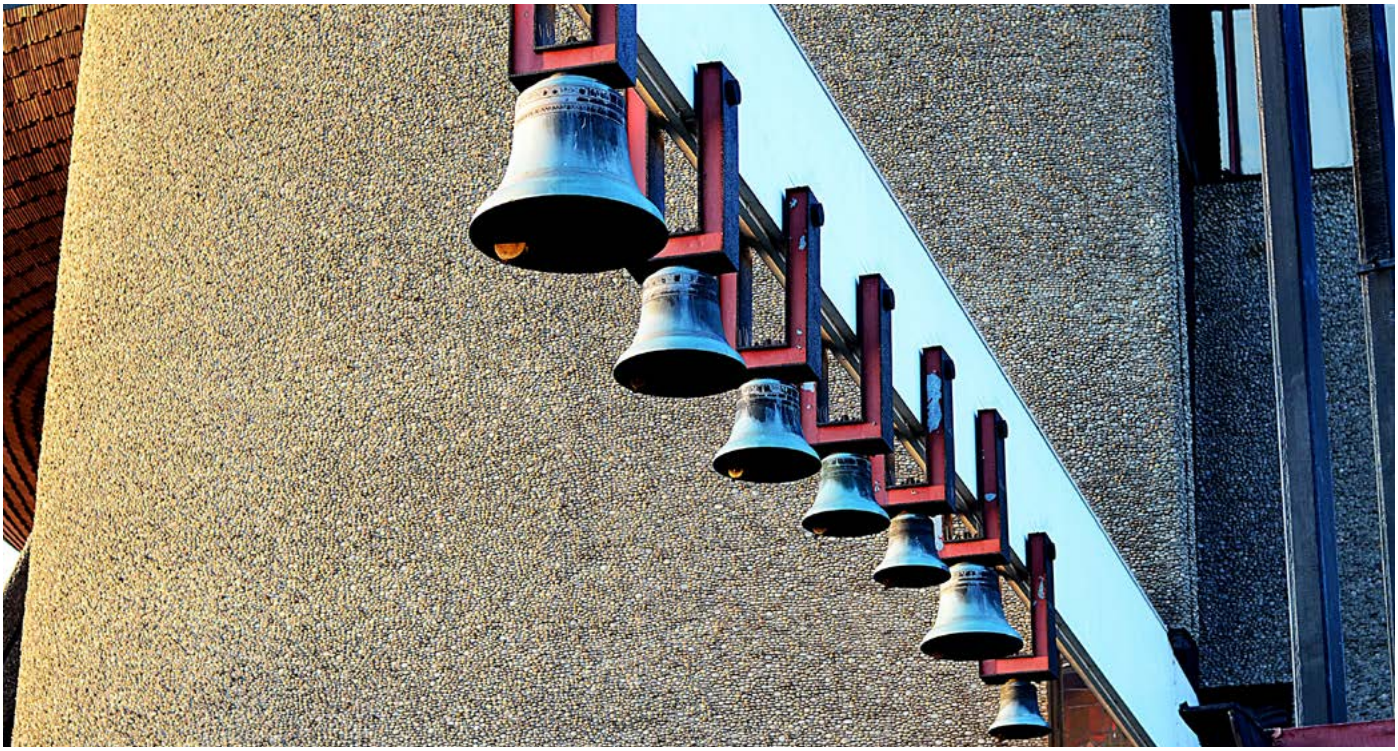

liturgicznych, przypomina ważne wydarzenia, które przejmują radością lub bólem. (vide: Benedictionale,1984 r.). W Arce Pana nie mamy dzwonów kościelnych w powyższym znaczeniu, ale posiadamy karylion 8 dzwonów, które co godzinę „*wydzwaniają*" religijne melodie. Takie dzwony wyklucza się zupełnie z jakiegokolwiek użytku liturgicznego, ale stanowią ciekawy instrument i element architektoniczny, będąc ozdobą świątyni i atrakcją turystyczną. Zwłaszcza że w pieszych dziesięcioleciach po konsekracji Arki Pana karyliony nie były często instalowane w Polsce. Najbardziej znany był karylion 49 dzwonów w kościele karmelitów w Gdańsku, dlatego nowohuckie kuranty wzbudzały powszechne zainteresowanie i podziw.

Dzwony w Arce, jak cala świątynia są nietypowe. Odlane zostały w 1975 r. przez holenderską królewską ludwisarnię Royal Bell Foundry Petit & Fritsen z Aarle-Rixtel, która została założona w 1660 r. Ludwisarnia ta specjalizuje się w odlewaniu zestawów dzwonów tak zestrojonych, żeby w połączeniu tworzyły carillon. Karylion (Carillon, karylion z fr. gra dzwonów) to instrument muzyczny z klawiaturą podłączoną z dzwonami, na którym karylionista może grać różne melodie. W mniejszych zestawach dzwonów, takim jak w Nowej Hucie, karylionistę zastępuje specjalny sterownik z zakodowanymi melodiami.

Karylion w naszym kościele stanowi osiem dzwonów, o wysokości dźwięków: G, H, C, D, E, F, G, A, które dzwonią o każdej pełnej godzinie od 6.00 rano do 21.00 wieczorem, a od 2008 r. są sterowane elektronicznie. Pierwotnie sterowane były elektromechanicznie, a melodie były kodowane na perforowanych kartach. Idąc z duchem czasu mgr inż. Tomasz Augustyniak zaprojektował i wykonał sterowanie elektroniczne, mikroprocesorowe oraz "*aranżacje*" 89 pieśni: 7 pieśni na Adwent, 16 na Boże Narodzenie, 11 na Wielki Post, 10 na Wielkanoc; 15 pieśni Eucharystycznych, 14 Maryjnych i 15 innych pieśni religijnych.

Dzwony wygrywają o każdej pełnej godzinie pieśni stosownie do okresu liturgicznego. Dzwony zawieszono jesienią 1976 r.

Dzwony nie są ukryte w dzwonnicy, ale wiszą na belce, która stanowi frontowy element architektoniczny i dekoracyjny świątyni. Na jej przedłużeniu wewnątrz kościoła zawieszony jest obraz MB Zbaraskiej, patronki parafii. Zawieszenie dzwonów czyli „*jarzmo*" stanowią jednakowej wielkości metalowe obudowy obejmujące belkę w kształcie litery „*U*" z prostymi kątami, czarne na zewnątrz, zabudowane wewnątrz i pomalowane charakterystycznym dla Arki czerwonym kolorem. Serce dzwonu wewnątrz klosza zastępuje sztywno zamontowany młotek, który uderza ciągle w to samo miejsce. W przypadku dzwonów kołysanych radzi się, aby co 50-60 lat przekręcić dzwon, by zmienić miejsce uderzenia serca i tak go chronić przed pęknięciem. Zapewne dotyczy to również dzwonów z zamontowanym wewnątrz lub na zewnątrz młotkiem, który ciągle uderza w jedno miejsce. Poniżej górnej krawędzi na płaszczu dzwony są dekorowane podwójnym szerokim paskiem z ornamentami. Pomiędzy paskami widać napis A.D.1975 – rok odlania dzwonu, nazwę ludwisarni i imię. Między płaszczem, a wieńcem dzwony dekorowane są cienkimi sznurowymi paseczkami. Dzwony w Arce Pana na tle monumentalnych ścian pokrytych otoczakami oraz białych, krzyżujących się belek stanowią niezwykle piękny element dekoracyjny świątyni.

Dzwony w Arce Pana nie mają też typowych, nadawanych podczas poświęcenia (chrztu) imion świętych patronów, których głosu wierni powinni słuchać tak, jak słuchają napomnień i nauk świętych i gorliwie gromadzić się w kościele dla słuchania słowa Bożego i na modlitwę, ale upamiętniają osoby, które wpisały się mocno w budowę kościoła. Są to: Karol Wojtyła, Józef Gorzelany, Bruno Gryksa, Lonny Glaser, Stanisław Biela, Wojciech Pietrzyk, Jan Norek, Antoni Pietraszek.

Choć dzwony w Arce Pana nie są przeznaczone do użytku liturgicznego, to bieńczyckie kuranty odtwarzając co godzinę pieśni religijne, wskazują na miejsce święte, podnoszą nasze myśli do Boga, wprawiają nas w uroczysty nastrój i stanowią cenną, rozpoznawalną powszechnie ozdobę świątyni oraz atrakcję turystyczną, a w okresie Wielkanocnym „*śpiewają*" radosne pieśni o Zmartwychwstaniu Pańskim.

Tadeusz A. Janusz
Foto: Tadeusz Pałka

LONNY GLASER ORGANIZOWAŁA WSPARCIE DLA BUDOWY ARKI PANA

SERCE DZWONU „LONNY" BIJE DLA NOWEJ HUTY

Dzwony w Arce Pana stanowią karylion i noszą imiona osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do budowy kościoła. Trzeci dzwon od lewej nosi imię Lonny i poświęcony jest pamięci Lonny Glaser – Austriaczki, która organizowała wsparcie dla budowy kościoła w Bieńczycach.16 marca minęła pierwsza rocznica śmierci tej ostatniej żyjącej osoby spośród tych, których imiona noszą bieńczyckie dzwony.

Dzwonom, wprowadzając je do użytku kościelnego, nadaje się imiona. Już w fazie ludwisarskiego przygotowania odlewu, imiona te często z wizerunkiem patrona dzwonu wraz z ornamentyką i innymi napisami umieszczane są na jego koronie i płaszczu. Jeden z dzwonów bieńczyckiego karylionu nosi imię Lonny Glaser. Wiemy, że imiona bieńczyckich kurantów są nietypowe, bowiem kościelnym dzwonom najczęściej nadaje się imiona świętych patronów parafii, wezwań Maryjnych, imiona fundatorów, imiona znanych postaci historycznych związanych z miejscem, a także imiona związane z miejscami ważnych wydarzeń. W Arce Pana dzwony posiadają imiona osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do budowy kościoła w latach 1967 – 1977, w czasie - jak mówił w wywiadzie były proboszcz ks. Edward Baniak – „*budowlanej niemocy*" - *gdy władze nie chciały pozwolić na budowę kościoła. A to była trudna budowa. Bo to trudny projekt i trudny czas był. Wszystko trzeba było robić tak jak za czasów królów, własnymi rękami, bez maszyn. Maszyny były państwowe, nie można było ich wynająć. Ludzie tutaj napracowali się bardzo, ale to bardzo. To naprawdę wszystko była ręczna robota*". Wśród tych osób jest Lonny Glaser – współorganizatorka pomocy materialnej budowy Arki Pana z Austrii. Ks. Gorzelany napisał o niej: „*Oddana budowie kościoła (...) ułatwiała inwestorowi nawiązanie potrzebnych kontaktów, a przede wszystkim propagowała gorąco sama budowę*".

Lonny Glaser, Austriaczka urodziła się 18 stycznia 1925 r. w Bielsku-Białej, w majątku swoich dziadków. Jej rodzice mieszkali w Wiedniu, gdzie w 1945 r. zamieszkała także Lonny. Z inicjatywy ówczesnego arcybiskupa Wiednia, kard. Franza Königa oraz Prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego, którego poznała podczas wizyty w Polsce w 1956 roku gdy Prymas wrócił z miejsc internowania przez władze komunistyczne. Prymas przyjmował ją w Warszawie a na jej pytanie, co można w Austrii zrobić dla Polski, odrzekł bez namysłu: „*Dajcie nam poczuć, że nie jesteśmy sami. Módlcie się za nas, a jeżeli możecie coś zdziałać, pomóżcie naszej chrześcijańskiej kulturze, naszym intelektualistom, żeby nie byli izolowani od Zachodu, bo należymy do waszego kręgu kulturowego*". I dodał: „*Nie musimy głodować, bo chleba i kartofli nam nie zabraknie. Ale zróbcie coś, aby przełamać naszą duchową izolację. Pomóżcie, by nasza inteligencja nie zerwała kontaktu z myślą i działaniami za żelazną kurtyną. Aby oddychać, potrzebne nam jest powietrze*".

Łącznikiem pomiędzy katolikami na Wschodzie i Zachodzie, rozdzielonymi żelazną kurtyną był kard. Franz König, który udzielił błogosławieństwa Lonny Glaser i powiedział: „*Niech się pani rozejrzy i próbuje działać*". To jej wystarczyło, aby

przystąpić energicznie do działania. Jeszcze w tym samym roku założyła w Wiedniu Instytut Janineum, który miał na celu wymianę intelektualną oraz porozumienie między narodami polskim i austriackim. Nazwę wzięto od imienia polskiej zakonnicy, zmarłej w 2010 r., s. Janiny Wizor ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame. S. Janina była wychowawczynią nastoletniej Lonny w klasztornej szkole sióstr szkolnych w Bielsku i wywarła największy wpływ na wychowanie Lonny Glaser. Janineum tylko w latach 1957–2002 przekazało na pomoc dla ludzi nauki i kultury z Europy Wschodniej i Środkowej około 100 milionów szylingów. Stypendyści pochodzili z różnych krajów, ale głównie z Polski – aż ok. 4,5 tys. na 6 tys. wybranych osób. Pierwszym stypendystą Janineum był słynny paulin, o. Jerzy Tomziński z Jasnej Góry.

Instytutut „*Janineum*", który przyjmował stypendystów z Polski, niósł także pomoc materialną, m.in. przy budowie kościoła w Nowej Hucie. Stało się to za sprawą metropolity krakowskiego ks. kard. Karola Wojtyły, którego Lonny Glaser poznała w 1967 roku gdy Kardynał zaprosił ją na rozmowę w nuncjaturze apostolskiej w Wiedniu. Podczas tej rozmowy – wspomina - Kard. Wojtyła mówił też o potrzebie zbudowania kościoła w Nowej Hucie, gdzie dla wielotysięcznej rzeszy nowych mieszkańców nie zaplanowano świątyni. Wiedział, że tych ludzi, wyrwanych z ich środowisk, nie wolno pozostawić jedynie wpływom komunizmu. Kościół ostatecznie został wzniesiony, przy niemałym udziale austriackiego Kościoła i osobistym kard. Königa, ale też z wielkim zaangażowaniem robotników Nowej Huty. Kard. Karol Wojtyła uroczyście poświęcił go w maju 1977 roku jako „*znak nadziei, że wiara chrześcijańska nie może zostać wyeliminowana z tej wspólnoty*".

Kontakty Lonny Glaser z Polską były zawsze żywe. Instytut w latach 1964-74 sprawował opiekę nad byłymi więźniami obozów koncentracyjnych, w latach 1980-84 podczas stanu wojennego sprowadził do Polski 94 transporty pomocy humanitarnej i leków, często nieosiągalnych w naszym kraju,. każdy transport po 20 ton artykułów spożywczych, leków i odżywek dla dzieci. Za swoje ogromne zasługi dla Polski w 1993 roku została odznaczona przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uniwersytet Jagielloński w 1991 roku wyróżnił Lonny Glaser medalem Merentibus, a 7 marca 2008 roku w siedzibie Katolickiego Instytutu „*Janineum*" w Wiedniu odbyła się uroczystość nadania Lonny Glaser godności doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Lonny i jej przybrana córka Anna Glaser, która przez wiele lat z troską i zaangażowaniem kierowała pracami Janineum, były zawsze miłymi gośćmi u Jana Pawła II w Watykanie.

Lonny Glaser zmarła w Wiedniu 16 marca 2021 r. w wieku 96 lat. W wiedeńskiej katedrze św. Szczepana – relacjonuje **Grzegorz Polak** - Zmarłą żegnała rodzina, przyjaciele i stypendyści. Liturgii przewodniczył arcybiskup lubelski Stanisław Budzik, w koncelebrze z emerytowanym biskupem pomocniczym w Wiedniu Helmutem Krätzlem, byłym rektorem sanktuarium maryjnego w Mariazell, a obecnie wikariuszem biskupim w Eisenstadt o. Karlem Schauerm oraz polskimi księżmi pracującymi w Wiedniu. Obecna była też ambasador RP w Wiedniu Jolanta Róża Kozłowska.

Rozpoczynając Eucharystię abp Budzik pożegnał Zmarłą i wyraził uznanie dla Anny Glaser, przybranej córki Lonny. Podziękował jej za wielkie serce i troskę, jaką przez całe życie otaczała Lonny. Abp Budzik wspomniał też o liście, który do Anny Glaser napisał z okazji Wielkanocy kard. Christoph Schönborn. „*Lonny przeżywa Zmartwychwstanie Chrystusa już po tamtej stronie*", napisał metropolita Wiednia. Wszystko, co zrobiła, zostało zapisane w księdze życia wiecznego, podkreślił i wyraził uznanie dla Anny Glaser za „*wierność i troskę do końca*".

Ks. bp Helmut Krätzl określił założycielkę Janineum jako „*jedną z najważniejszych kobiet ostatnich dziesięcioleci*" w Kościele, w sferze kultury oraz łączenia narodów. Podkreślił też, że Lonny Glaser jest szczególnym wzorem dla kobiet, aby „*wykorzystywały swoje talenty w Kościele, który nie może żyć bez kobiet*". Na talencie i zaangażowaniu Glaser polegało wielu kardynałów i współpracowało z nią w procesie jednoczenia Europy – przypomniał biskup pomocniczy w Wiedniu.

Lonny Glaser była ostatnią z żyjących osób spośród tych, których imiona widnieją na nowohuckich kurantach. Jej serce przez całe długie życie biło dla Polski. Teraz dla Nowej Huty bije serce dzwonu „*Lonny*".

Tadeusz A. Janusz
Foto: Tadeusz Pałka

18 MARCA 2022 – LITURGIA STACYJNA W ARCE PANA

WSZYSCY JESTEŚMY DZIEĆMI JEDNEGO BOGA

Liturgii przewodniczył i wygłosił kazanie ks. bp Robert Chrząszcz w koncelebrze z kapłanami naszej parafii. Witając Biskupa proboszcz ks. Jerzy Czerwień przedstawił intencje tej wspólnej, parafialnej modlitwy – Niech ten czas naszej wspólnej modlitwy będzie wielką prośbą do Pana Boga o dobre przeżycie Wielkiego Postu, o prawdziwe i szczere nawrócenie dla nas i dla całego Kościoła oraz o pokój dla świata, szczególnie o zaniechanie wojny na Ukrainie – powiedział.

W kazaniu na początku biskup podkreślił, że rodzina chrześcijańska jest połączona, ponieważ jej członkowie są dziećmi jednego Boga. Tę prawdę należy sobie nieustannie uświadamiać, zwłaszcza wobec wyzwań, które stawia współczesny świat. – Musimy sobie wciąż przypominać, że jesteśmy na świecie jedną rodziną. Jest potrzebna świadomość tego, że nie jesteśmy sami, mamy oparcie w bliźnich, możemy się spodziewać miłości i miłością możemy obdarzać – wskazał. Przypomniał, że w Archidiecezji Krakowskiej trwa peregrynacja ikony, podczas której wierni modlą się za rodziny oraz o ustanie wszelkich konfliktów. Na tej ikonie została przedstawiona Święta Rodzina i Trójca Święta, która jest wzorem i ideałem dla każdej ludzkiej rodziny.

Biskup stwierdził, że wierni w Rzymie pielgrzymują dziś do bazyliki św. Witalisa. Przypomniał historię tej świątyni oraz opowiedział o św. Witalisie oraz jego świętych synach: Gerwazym i Protazym. Ta historia pokazuje, że w rodzinie można

dojść do świętości, co jest szczególnie ważne w dzisiejszym świecie. Dzięki niej świętość jawi się jako coś, co może być przekazywane kolejnym pokoleniom. – Współcześni rodzice troszczą się o wykształcenie swych dzieci, chcą, aby miały ogromną wiedzę, szeroki wachlarz umiejętności: najlepiej, by znały kilka języków i były wysportowane. Tę troskę widać w ilości korepetycji i zajęć dodatkowych, jakie mają dzieci we współczesnych rodzinach. W tej trosce o sprawy doczesne bardzo często zatraca się troska o sprawy duchowe. Brakuje już czasu na wspólną modlitwę, domową szkołę wiary, lekturę Pisma Świętego, a czasem nawet na niedzielną Eucharystię – podkreślał biskup. Stwierdził, że problem dotyka również tych rodziców, którzy podczas chrztu potwierdzili, że są świadomi konieczności wychowania swego dziecka w wierze. Ludzka pamięć jest zawodna i powinno się przypominać rodzicom o tym przyrzeczeniu.

Bóg jest dawcą wszelkiego dobra. Ludzie jednak są pełni wątpliwości i patrzą na Niego z podejrzliwością. Na podstawie czytania z liturgii słowa można stwierdzić, że miłość Boga jest troskliwa i przewidująca, stwarzająca najlepsze warunki do osobistego rozwoju i owocowania. Poprzez chrzest Stwórca wszczepia ludzi we wspólnotę Kościoła i obdarza ich wszystkim co potrzebne, by wydali plon świętości. Opatrzność czuwa nad każdym człowiekiem i wspólnotą, dając im swe Słowo. Bóg upomina tych, którzy źle korzystają z wolności, lecz nie zmusza ich do posłuszeństwa. Jego miłość jest ofiarą, ponieważ bierze na siebie grzechy człowieka, by go przemienić. – Bóg przemienia nasze bezowocne i pozbawione radości życie w coś twórczego: w egzystencję twórczą, pełną smaku i radości, rozświetloną Jego chwałą. Człowiek dotknięty Bożą miłością nie wydaje już trujących owoców grzechu, ale przynosi owoc Ducha – stwierdził biskup. – Niech troska o zbawienie nasze i naszych bliskich nieustannie nam towarzyszy, abyśmy jako jedna, wielka rodzina mogli się spotkać w domu naszego Ojca w niebie. Niech w tym dziś nas wspomaga patron tego spotkania: św. Witalis, który swą świętość przekazał synom – dodał. Przypomniał, że rozpoczął się proces beatyfikacyjny rodziców św. Jana Pawła II, ponieważ Kościół dostrzega, że świętość papieża miała początki w świętości jego rodziców. Na zakończenie podkreślił, że każdy jest powołany do świętości i powinien nią zarażać innych, szczególnie swych najbliższych.

Za: Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY

Wydział Pedagogiczny prowadzonej przez Księży Jezuitów w Krakowie Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogiczna „*Ignatianum*" organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest lepsze poznanie i rozumienie ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej www.kursbiblijny.deon.pl, a także pod podanym adresem e - mailowym oraz adresem pocztowym:

kkb.biuro@gmail.com

ks. Zbigniew Marek SJ
ul. Zaskale 1,
30-250 Kraków

GORZKIE ŻALE

„EKSPEDYCJA" NA GOLGOTĘ

W tym roku kazania pasyjne w Arce Pana głosił ks. Jarosław Gawęda. Poniżej fragment wstępny kazania. Pełną treść kazań można przeczytać na: stronadobra.pl.

Mierzy ok. 8.848 m.n.p.m. Potężna góra, położona na granicy Tybetui Nepalu, której ściany strzelają pionowo na ponad 3 km. Nosi nazwę na cześć walijskiego geodety i kartografa, który jako pierwszy stworzył mapę Indii – sir Georg'aEveresta. Mount Everest, w językach okolicznych mieszkańców nazywany też Czomolungma, dach świata, Bogini Matka Śniegu lub Czoło Nieba. Ludzie od dawna już patrzyli na nią z dołu i marzyli o tym, by stanąć na jej szczycie. Pierwsza taka próba odbyła się w 1921 roku, ale wyprawie tej zabrakło prawie 2 km wysokości. Zginęła jedna osoba. Kolejne lata, kolejne marzenia i kolejne próby, aż w 1953 roku dwóch pierwszych alpinistów staje na szczycie najwyższej góry na ziemi. Od tego dnia na wierzchołek wspięło się już około 4.000 tysięcy ludzi a liczba ofiar przekroczyła 200 osób. Czasami błąd ludzki a czasami nagłe załamanie się pogody pod szczytem decyduje o tym, kto przeżyje a kto nie. Ale mimo tego ryzyka i olbrzymich kosztów, ludzie wciąż chcą wspiąć się na najwyższą górę świata. Jednak nawet dzisiaj ekipy komercyjne nie zabierają na szczyt byle kogo. W takiej wyprawie mogą uczestniczyć tylko ci, którzy mają pewne doświadczenie w chodzeniu po górach, umieją posługiwać się sprzętem, którzy zdobyli niższe szczyty, umieją znosić niedogodności związane z długim przebywaniem w obozach i na dużej wysokości, taka wyprawa trwa bowiem nawet 2-3 miesiące.

Może Everest jest najwyższą górą na świecie, ale jest inna, najważniejsza – Eucharystia. Podczas gdy Everest sięga do chmur, Eucharystia kończy się w samym środku nieba. Taka refleksja pojawiła się po przeczytaniu książki „*Wszystko za Everest*", która opisuje losy tragicznej zakończonej wyprawy na „*dach świata*". Podobnie, jak wzięcie udziału w himalajskiej wyprawie wymaga przygotowania i jest kosztowne oraz pracochłonne, tak też dobre przeżycie Eucharystii wymaga od nas należytego przygotowania i świadomego przeżycia. Jeżeli to zbagatelizujemy, możemy stracić o wiele więcej niż życie – życie wieczne. Wyprawy często przechodzą przez pobliski szczyt, Lhotse, mierzący ponad 8,5 tys. m.n.p.m. Podobnie w czasie Eucharystii uczestniczymy w dwóch liturgiach: Liturgii Słowa i Eucharystycznej. Dlatego w tym roku w cyklu kazań pasyjnych dołączamy do ekspedycji wybierającej się na dużo mniejszą górę, a w zasadzie tylko wzniesienie – na Golgotę, w czasie, kiedy dokonuje się ustanowienie Eucharystii i jej wypełnienie zbawczą ofiarą Jezusa Chrystusa.

Ks. Jarosław Gawęda

KARDYNAŁ WYSZYŃSKI POTĘPIAŁ ZŁO, ALE NIGDY NIE POTĘPIAŁ DRUGIEGO CZŁOWIEKA

NASZE ŻYCIE TYLE JEST WARTE, ILE JEST W NIM MIŁOŚCI

„*Nienawiść można uleczyć tylko z pomocą miłości*" – mówił Prymas Tysiąclecia. Nigdy nie pozwolił, by w jego sercu zagościła nienawiść. Kierując się tym, że miłować trzeba nawet nieprzyjaciół, potrafił zauważać w nich ludzi, jednocześnie nie akceptując ich złych uczynków. To trudna sztuka, ale potrzebna.

Św. Jan Paweł II powiedział o kardynale Stefanie Wyszyńskim, że taki prymas zdarza się raz na tysiąc lat. Rozumiał Kościół, rozumiał każdego człowieka, rozumiał Ojczyznę. Wszystko umiał pogodzić w Bogu. Jego niezwykłe opanowanie, dyplomacja, a zarazem życie modlitwą i wolność ducha, mogą być obecnie przykładem dla wielu osób, które pełnią odpowiedzialne funkcje.

To, co fascynowało i wciąż fascynuje, to niezwykła postawa kardynała wobec nieprzyjaciół. Przypomnijmy, że 25 września 1953 roku kardynała aresztowano. W miejscach internowania przebywał trzy lata. 28 października 1956 roku powrócił do stolicy. Bp Marian Florczyk, w wywiadzie, który opublikowało Radio eM przed beatyfikacją Prymasa Tysiąclecia, podkreślał, że „*kiedy funkcjonariusze UB zabierali kardynała z siedziby arcybiskupiej przy ul. Miodowej w Warszawie w jego obronie stanął tylko pies*". A on to wszystko zniósł. Nie stracił wiary w Boga i... wiary w człowieczeństwo.

Bp Florczyk przypomniał także zapiski kardynała: „*Zapiski pisane były w czasie kiedy kardynał był internowany i pilnowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którzy walczyli z Kościołem. Prymas miał świadomość, że wokół ma nieprzyjaciół. W zapiskach różnie tych ludzi nazywa, ale najczęściej dręczycielami. Zauważa, że nie może wejść z nimi w relację, ponieważ posługują się niedopowiedzeniami, kłamstwami. Widzi, że oni są smutni. Brak w nich uśmiechu i radości.*

Jednak uważa, że zostali postawieni na jego drodze życia przez Boga. Dla jego doświadczenia, wypróbowania miłości do Boga i drugiego człowieka. Nie ukrywa, że ma poczucie wyrządzonej krzywdy, ale nie chce żyć nienawiścią tylko Bożą miłością, bo jest chrześcijaninem, dzieckiem Kościoła, a ten Kościół, w którym wyrósł nauczył go miłości do ludzi i nieprzyjaciół. On tych ludzi chce traktować jak braci. Bliski był mu tekst św. Pawła "zło dobrem zwyciężaj" (Rz. 12,21). Snuje refleksję, że musi miłować, bo tylko miłość buduje kulturę ludzką, duchową, społeczną. Umiejętność miłowania świadczy o wielkości człowieka".

Trudna to miłość. Zauważmy, że kardynał podkreślał, że nie wchodzi z nieprzyjaciółmi w relacje. Nie pochwala ich czynów, nie toleruje kłamstw. Nie idzie na kompromis, jest stanowczy w swojej postawie wobec zła. Ale w tej walce ze złem, stara się widzieć człowieka w każdym człowieku. On dba o serce, aby było zdolne do przebaczenia. Aby nie zatruło się nienawiścią.

Jak znaleźć w sobie siłę do miłowania nieprzyjaciół? To naprawdę ogromnie trudne. Wydaje się czasem, że po ludzku niemożliwe. Jak zobaczyć człowieka w człowieku, który ma w oczach nienawiść? Bł. kard. Stefan Wyszyński, próbował kiedyś odpowiedzieć na tego typu pytania, przywołując fragment powieści „*Wojna i pokój*". Powołał się na myśl, zawartą w powieści Tołstoja. „*Miłować człowieka drogiego można ludzką miłością, ale wroga miłować można tylko Bożą miłością*". Spojrzeć na człowieka, który płonie nienawiścią, bez nienawiści we własnym sercu, można tylko z pomocą Boga. Odejście od Boga, to odejście od miłości człowieka.

„*A Bóg tę pomoc daje. Dzięki niej chrześcijaństwo daje rozwiązanie, którego żadna inna moc na ziemi dać nie może... Walczyć o to, aby obronić się przed naśladowaniem nieprzyjaciół owładniętych nienawiścią, aby nienawiścią nie zwalczać nienawiści – to najważniejsze zadanie chrześcijanina, otoczonego wrogami. Jest to zarazem najtrudniejsze zadanie. Ale też i najowocniejsze dzieło dla świata, bo nienawiść można uleczyć tylko z pomocą miłości*" – mówił Prymas Tysiąclecia.

Kardynał Wyszyński tak wiele w swoim życiu przeszedł. Można by rzec, że wrogowie otaczali go z każdej strony. Więziono go, gnębiono, a mimo wszystko, nie zdołano złamać jego ducha. Prymas Tysiąclecia siłę czerpał z modlitwy. Pokazał światu, że modlitwa za nieprzyjaciół jest siłą ogromną, siłą zwycięską. Nie jest to siła widoczna, ale bardzo skuteczna. Jak napisała Anna Rastawicka, świadek życia kardynała Wyszyńskiego, *to jest zwycięstwo miłości, potężniejszej niż największa nienawiść*. Taka miłość, czerpana z serca Chrystusa i Jego Matki, jest zadaniem dla pomocników Matki Kościoła i wszystkich, którzy chcą być „*pomocnikami Boga" na ziemi*". Miłość trudna, ale potrzebna światu. Dlaczego? Bo jak mówił kardynał, temu „*światu potrzeba więcej wrażliwych serc, a mniej zimnej stali*". Jeśli nienawiść będziemy nakręcali nienawiścią, na „*zimną stal*" będziemy odpowiadać „stalą", to dokąd to zaprowadzi świat?

Czas wsłuchać się w przesłanie bł. kard. Wyszyńskiego. Bo światu potrzeba więcej miłości, aby coś się mogło zmienić na lepsze. „*Świat nie staje się lepszy, mimo że jest mądrzejszy, bo zrezygnował z serca... Całemu światu – Ojczyźnie, narodowi, rodzinom, wychowawcom w szkołach, milicjantom* [dziś policjantom red.], *zwierzchnikom, ministrom i premierom – wszystkim potrzeba serca! Otwórzmy więc serce! Dla kogo? Dla własnych braci, dla dzieci jednego narodu, wspólnej Ojczyzny, dla mieszkańców jednego miasta i wsi, dla dzieci wspólnej rodziny, dla ludu Bożego parafii, dla sąsiadów, dla otoczenia – dla wszystkich! Ba! Dla całego świata!*". Warto przemyśleć teraz bardzo mocno te słowa Prymasa Tysiąclecia. Nigdy nie wolno... rezygnować z serca. Nienawiść można uleczyć tylko z pomocą miłości.

A miłość wprowadza pokój. Jak mówił bł. kard. Stefan Wyszyński „*jeszcze jednego potrzeba dziś światu: przebaczenia i ludzi umiejących przebaczać. To jest największe wymaganie na czasy dzisiejsze, gdy cały glob zdaje się być na wulkanie, jak na stogu słomy, gdzie wystarczy jedna zapałka nieroztropnie rzucona, by rozbudzić pożar. Tych «materiałów łatwopalnych» jest dziś, niestety, zbyt dużo! Jest ich za dużo w sercach, myślach i uczuciach. Jakże trzeba być spokojnym, przytomnym i wyrozumiałym dla tych ludzi, dla ich chwilowych popędów, porywów i namiętności! Jakże musimy niejednego nie dosłyszeć, niejedno przebaczyć i wyrozumieć, by utrzymać pokój w sercu, w rodzinie, w mieście, w narodzie, w państwie, w Kościele, w świecie całym! Właśnie o takich ludziach Chrystus mówił i do takich się przyznaje: «Błogosławieni pokój czyniący, albowiem będą oni nazwani synami Bożymi»*". Chrześcijanin jest człowiekiem pokoju. A jego siłą jest modlitwa. Także za nieprzyjaciół.

Prymas mówił, że „*Czas to miłość! Całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości*". Trzeba nam tylko zacząć prawdziwie żyć tym przesłaniem.

https://opoka.org.pl/

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, o godz. 17.00 został dokonany przez papieża Franciszka Akt Poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi. Papież prosi, aby w tym samym czasie pasterze i wierni na całym świecie trwali zjednoczeni na modlitwie pod przewodnictwem Biskupa Rzymu.

AKT POŚWIĘCENIA NIEPOKALANEMU SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

O Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, uciekamy się do Ciebie w tej godzinie cierpienia. Jesteś naszą Matką, miłujesz nas i znasz nas: nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Tobą ukryte. Matko miłosierdzia, tak wiele razy doświadczyliśmy Twojej opatrznościowej czułości, Twojej obecności, która przywraca nam pokój, ponieważ Ty zawsze prowadzisz nas do Jezusa, Księcia Pokoju.

My jednak zgubiliśmy drogę do pokoju. Zapomnieliśmy o nauce płynącej z tragedii minionego wieku, o poświęceniu milionów poległych podczas wojen światowych. Zlekceważyliśmy zobowiązania podjęte jako Wspólnota Narodów i wciąż zdradzamy marzenia narodów o pokoju oraz nadzieje ludzi młodych. Staliśmy się chorzy z chciwości, zamknęliśmy się w nacjonalistycznych interesach, pozwoliliśmy, by sparaliżowały nas obojętność i egoizm. Woleliśmy lekceważyć Boga, żyć w naszym fałszu, podsycać agresję, niszczyć życie i gromadzić broń, zapominając, że jesteśmy opiekunami naszego bliźniego i wspólnego domu, który dzielimy. Poprzez wojnę rozszarpaliśmy Ziemski ogród, grzechem zraniliśmy serce naszego Ojca, który pragnie, abyśmy byli braćmi i siostrami. Staliśmy się obojętni na wszystkich i wszystko z wyjątkiem nas samych. A teraz ze wstydem mówimy: przebacz nam, Panie!

W nędzy grzechu, w naszych trudach i słabościach, w tajemnicy nieprawości zła i wojny, Ty, Najświętsza Matko, przypominasz nam, że Bóg nas nie opuszcza, ale wciąż patrzy na nas z miłością, pragnąc nam przebaczyć i nas podnieść. To On dał nam Ciebie a Twoje Niepokalane Serce uczynił schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci jesteś z nami i przeprowadzasz nas z czułością nawet przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty.

Zatem uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie niestrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej godzinie przyjdź nam z pomocą i pociesz nas. Powtarzaj każdemu z nas: „*Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?*”. Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. W Tobie pokładamy nadzieję. Jesteśmy pewni, że Ty, zwłaszcza w chwili próby, nie gardzisz naszymi prośbami i przychodzisz nam z pomocą.

Tak właśnie uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, gdy przyspieszyłaś godzinę działania Jezusa i zapowiedziałaś Jego pierwszy znak w świecie. Gdy uczta zamieniła się w smutek, powiedziałaś Mu: „*Nie mają wina*” (J 2, 3). O Matko, raz jeszcze powtórz to Bogu, bowiem dziś zabrakło nam wina nadziei, zniknęła radość, rozmyło się braterstwo. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zmarnowaliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do wszelkiej przemocy i wszelkiego zniszczenia. Jakże pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji.

Przyjmij więc, o Matko, to nasze błaganie.

Ty, Gwiazdo morza, nie pozwól, byśmy zostali rozbitkami w czasie wojennej burzy.

Ty, Arko Nowego Przymierza, inspiruj plany i drogi pojednania.

Ty, „*Ziemio nieba*”, zaprowadź w świecie Bożą zgodę.

Ugaś nienawiść, usuń pragnienie zemsty, naucz nas przebaczenia.

Uwolnij nas od wojny, zachowaj świat od zagrożenia nuklearnego.

Królowo Różańca Świętego, rozbudź w nas pragnienie modlitwy i miłości.

Królowo rodziny ludzkiej, wskaż narodom drogę braterstwa.

Królowo pokoju, wyjednaj światu pokój.

Niech Twój płacz, o Matko, poruszy nasze zatwardziałe serca. Niech łzy, które za nas przelałaś, sprawią, że znów zakwitnie owa dolina, którą wysuszyła nasza nienawiść. I choć nie milknie zgiełk broni, niech Twoja modlitwa usposabia nas do pokoju. Niech Twoje matczyne dłonie będą ukojeniem dla tych, którzy cierpią i uciekają pod ciężarem bomb. Niech Twoje macierzyńskie objęcie pocieszy tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny. Niech Twoje bolejące Serce poruszy nas do współczucia i przynagli do otwarcia drzwi i opieki nad zranioną i odrzuconą ludzkością.

Święta Boża Rodzicielko, gdy stałaś pod krzyżem, Jezus, wskazując na ucznia obok Ciebie, powiedział Ci: „*Oto syn Twój*” (J 19, 26): w ten sposób zawierzył Tobie każdego z nas. Następnie do ucznia, do każdego z nas, rzekł: „*Oto Matka twoja*” (w. 27). Matko, chcemy Cię teraz przyjąć w naszym życiu i w naszej historii. W tej godzinie ludzkość, wyczerpana i zrozpaczona, stoi wraz z Tobą pod krzyżem. I potrzebuje zawierzyć się Tobie, potrzebuje poprzez Ciebie poświęcić się Chrystusowi. Naród ukraiński i naród rosyjski, które czczą Cię z miłością, uciekają się do Ciebie, a Twoje Serce bije dla nich i dla wszystkich narodów zdziesiątkowanych przez wojnę, głód, niesprawiedliwość i nędzę.

My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczyście zawierzamy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością; spraw, aby ustały wojny, i zapewnij światu pokój. Niech „*tak*”, które wypłynęło z Twojego Serca, otworzy bramy dziejów dla Księcia Pokoju; ufamy, że poprzez Twoje Serce, nastanie jeszcze pokój. Tobie więc poświęcamy przyszłość całej rodziny ludzkiej, potrzeby i oczekiwania narodów, niepokoje i nadzieje świata.

Niech za Twoim pośrednictwem Boże Miłosierdzie rozleje się na ziemię i niech słodki rytm pokoju na nowo kształtuje nasze dni. Niewiasto, któraś powiedziała Bogu „*tak*” i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię. Ożyw nasze oschłe serca, Ty, któraś jest „*żywą nadziei krynicą*”. Ty, któraś utkała człowieczeństwo Jezusa, uczyń nas budowniczymi komunii. Ty, która przemierzałaś nasze drogi, prowadź nas drogami pokoju. Amen.

Za: BP KEP, EPISKOPAT.PL

W NASZEJ PARAFII

CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻEŃSTWO
28-29 02 czterdziestogodzinne nabożeństwo w intencji dobrego przeżycia Wielkiego Postu, prawdziwego nawrócenia, owocnych rekolekcji wielkopostnych. Od 8.30 do 18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu na głównym ołtarzu. Msza Święta o 11.00 była celebrowana również przy głównym ołtarzu. O 17.30 nieszpory przed Najświętszym Sakramentem.

MODLITWA O POKÓJ NA UKRAINIE
W każdy poniedziałek podczas Mszy Świętej wieczornej odbywa się modlitwa różańcowa o pokój na Ukrainie. Do tej modlitwy zostawali zaproszeni również mieszkający w naszej dzielnicy Ukraińcy.

POPIELEC
W Środę Popielcową 23 lutego rozpoczął się Wielki Post. Msze Święte z obrzędem posypania głów popiołem były celebrowane o 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 16.00; 18.00 i dodatkowo o 19.00.

DROGA KRZYŻOWA
W wielkim Poście w każdy piątek była odprawiana Droga Krzyżowa o 16.30 dla dzieci, o 17.15 dla dorosłych, o 19.00 dla młodych.

GORZKIE ŻALE
We wszystkie niedziele Wielkiego Postu po południu odprawiane były Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym ks. Jarosława o godzinie 16.00.

MODLITWY O POKÓJ NA UKRAINIE
Od momentu wybuchu wojny, w każdy poniedziałek na Mszy Świętej wieczornej i po niej na różańcu licznie zgromadzeni wierni modlą się w Arce Pana o pokój na Ukrainie.

KWESTA NA RZECZ UKRAINY
Kwesta do skarbon i taca w środę popielcową na rzecz walczącej Ukrainy przyniosły kwotę 70 tysięcy złotych.

STOWARZYSZENIE KRWI CHRYSTUSA
Stowarzyszenie Krwi Chrystusa zapraszało w każdy wtorek Wielkiego Postu po Mszy o 11.00 na modlitwę koronką do Przenajświętszej Krwi Zbawiciela, a 10 marca, na adorację w Grocie o godzinie 16.00 i spotkanie po niej..

WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA
Wspólnota Żywego Różańca zaprosiła mężczyzn i kobiety do włączenia się do wspólnej modlitwy. Osoby chcące dołączyć do Róż, proszone są o zgłoszenie swej woli u siostry w kancelarii parafialnej.

CZUWANIE FATIMSKIE
Czuwanie fatimskie w dniu 13 marca trwało od godz. 14.00 do Gorzkich Żali. Odbywało się w Grocie.

NABOŻEŃSTWO STACYJNE
W piątek 18 marca przeżywaliśmy w naszej świątyni nabożeństwo stacyjne. Prosimy Jezusa o zmiłowanie nad nami. O dar prawdziwego i trwałego pokoju w naszych sercach i w naszym świecie.

KWESTA SIÓSTR NAZARETANEK
W niedzielę 6 marca gościliśmy w naszej parafii siostry nazaretanki, które kwestowały na pomoc w budowie kościoła w Ghanie.

OFIARA NA RZECZ CENTRUM ŚW. JANA PAWŁA II
Ofiara z tacy w dniu 6 marca była przeznaczona w całości na rzecz Centrum św. Jana Pawła II w Łagiewnikach na „*Białych Morzach*".

TRZECIA NIEDZIELA MIESIĄCA
Ofiara z tacy w trzecią niedzielę miesiąca, podobnie jak wszystkie ofiary przesyłane na konto parafii oraz składane w kopertach, została przeznaczona na inwestycje w naszym kościele – remont okien pod dachem Arki.. Na tablicy z tyłu kościoła można zobaczyć wstępny projekt witraża, który znajdzie się w tych oknach.

ZWIASTOWANIE PAŃSKIE
W piątek 25 marca, w Zwiastowanie Pańskie, na Mszy św. o 11.00 i 18.00 można było podjąć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Deklaracje adopcji były przygotowane w Grocie. Przed tą uroczystością codziennie po Mszy o 11.00 odprawiane były modlitwy Tygodnia Życia.

WYJAZD DO MYŚLENIC NA MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ
Ks. Jarosław zorganizował wyjazd na Misterium Męki Pańskiej do Myślenic w piątek 25 marca. Myślenicka grupa teatralna od wielu już lat przygotowuje przedstawienie Męki Pańskiej, będące niezwykłym wydarzeniem artystycznym i duchowym.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii pod hasłem „*Jezus leczy złamanych na duchu*" przeżywamy od niedzieli 3 kwietnia do środy 6 kwietnia. Poprowadzi je ks. Andrzej Telus, misjonarz, duszpasterz akademicki na Miasteczku Studenckim.

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W KONKURSIE
W tym roku, tradycyjnie jak w poprzednich latach, w Niedzielę Palmową po Mszy św. o godz.11.00 zostanie zorganizowany konkurs na najpiękniejszą wielkanocną palmę. Serdecznie zapraszamy!

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Szymon Krzysztof Dobaj	30.11.2021	27.02.2022
2. Emilia Magdalena Wójtowicz	12.01.2012	05.03.2022
3. Mikołaj Kacper Wójtowicz	22.04.2013	05.03.2022
4. Miłosz Gierczak	12.03. 2022	12.03.2022
5. Jagna Lena Piekarczyk	18.10.2021	20.03.2022

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Danuta Kaczor	12.12.1949	21,02.2022
2. Marian Cichoń	10.06.1943	26.02.2022
3. Helena Kłos	10.08.1935	25.02.2022
4. Andrzej Banasik	26.04.1938	26.02.2022
5. Helena Gałajda	01.08.1935	27.02.2022
6. MindrutaGraucea	08.06.1979	26.02.2022
7. Antoni Michaldo	03.09.1943	01.03.2022
8. Stanisław Zieliński	06.05.1933	03.03.2022
9. Andrzej Mucha	24.10.1972	03.03.2022
10. Józef Filipek	02.03.1941	12.03.2022
11. Leokadia Wiśniewska	24.04.1936	13.03.2022
12. Jan Litwin	06.07.1952	10.03.2022
13. Maria Wintoch	29.03.1939	16.03.2022
14. Janina Mulińska	27.04.1950	19.03.2022

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:
6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00
Święta Kościelne:
6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00
Dni Powszednie:
6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:
Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta: przed Mszą św.
Pierwsze piątki:6:00-8:30;15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego miesiąca o godz. 18:00

Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej Fatimskiej - 13 września

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KALIA

TRUMNY – WIEŃCE – TRANSPORT – OBSŁUGA POGRZEBÓW

+ kompleksowa obsługa pogrzebów
+ trumny i akcesoria pogrzebowe
+ przewóz zwłok na terenie całego kraju
+ kremacje
+ klepsydry i nekrologi w prasie
+ kwiaty
+ bezgotówkowe usługi w ramach zasiłku ZUS

Kraków – ul. Mazowiecka 14, tel. 012 423 30 48;

Nowa Huta – naprzeciw Szpitala Rydygiera
os. Wysokie 20 c, tel. 012 648 99 95;

Codziennie w godz. 8.00 – 16.00, soboty 9.00 – 14.00.

telefony całodobowe
012 633 99 53, 012 645 91 71

GŁOS Arki Pana

„Głos Arki Pana" jest dostępny w:
- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)

BIURO PODRÓŻY GALEON

Biuro Podróży „GALEON"

Laureat konkursu „ODYS'2007" za najlepszą ofertę własną w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

KOLONIE i OBOZY LATO' 2022

Morze
ŁUKĘCIN + NIEMCY + TRUSKAWKOWE MIASTECZKO KOSEROW - (13 dni) 19.07. - 31.07. cena: 2.280,-
STEGNA K. KRYNICY MORSKIEJ + MALBORK + WARSZAWA - (13 dni) 01.08. - 13.08. cena: 2.290 ,-
SIANOŻĘTY + POMERANIA FUN PARK!
turnus I: (13 dni) 13.07. - 25.07. Cena: 2.250 ,- turnus II: (12 dni) 23.07. - 03.08. Cena: 2.150 ,-
Jeziora
KRASNOBRÓD + JEZIORO + ZAMOŚĆ + PARK WODNY! - (10 dni) 20.07. - 29.07. cena: 1.685 ,-
Góry
MAŁE CICHE i 2 PARKI WODNE ! - (8 dni) 04.08. - 11.08. cena: 1.400 ,-
SUCHE K / GUBAŁÓWKI z basenem i 2 PARKI WODNE! - (9 dni) 14.07. - 22.07. cena: 1.485,-
OLCZA K/ ZAKOPANEGO + SŁOWACJA i 2 PARKI WODNE ! - (9 dni) 01.08. - 09.08. cena: 1.485,-
SUDETY + AFRYKARIUM + PARK WODNY + PRAGA - CZECHY
turnus I: (10 dni) 05.07. - 14.07. Cena: 1.995,- turnus II: (10 dni) 14.07. - 23.07. Cena: 1.995,-

ZATRUDNIMY dod. WYCHOWAWCÓW-NAUCZYCIELI (b. dobre warunki współpracy)

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:
Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacka Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa !) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu , Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, bacówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierzchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.
Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie !

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce
(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:
SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEŃ, BUDAPESZT, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIENIEC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISZPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA *i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie !*

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy ORGANIZATORÓW IMPREZ (dla grup specjalne zniżki)!

ZAPISY i INFORMACJE:
Biuro Podróży „GALEON" 31-959 Kraków, os. Górali 5
czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks"
tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

02 03 2022 ŚRODA POPIELCOWA

04 03 2022 DROGA KRZYŻOWA A DZIECI

06 03 2022 ZBIÓRKA NA POMOC W BUDOWIE KOŚCIOŁA SIÓSTR NAZARETANEK W GHANIE

15 03 2022 MSZA RYCERSKA INSTALACJA RYCERZY AGAPE

06 03 2022 GORZKIE ŻALE

18 03 2022 NABOŻEŃSTWO STACYJNE